

Kary więzienia dla 152 egipskich demonstrantów

20 maja 2016

W ostatnich dniach egipskie sądy skazały 152 osoby na kary więzienia od dwóch do pięciu lat za uczestnictwo w antyrządowych demonstracjach, jakie miały miejsce w kwietniu. Organizowanie demonstracji bez zezwolenia władz jest nielegalne.

W dniu 25 kwietnia odbyły się masowe akcje protestu przeciwko decyzji egipskiego prezydenta o zwróceniu Arabii Saudyjskiej dwóch wysp – Sanafir i Tiran. Obie wyspy formalnie należą do Arabii Saudyjskiej, jednak ta w 1950 r. przekazała je Egiptowi, upoważniając go do wprowadzenia tam swoich wojsk w celu ochrony Arabii Saudyjskiej przed ewentualnym atakiem ze strony Izraela. Wyspy są niezamieszkałe, stacjonują tam jedynie oddziały egipskiej armii, a od 1982 r. również międzynarodowe siły pokojowe. Mają jednak znaczenie strategiczne, ponieważ kontrolują dostęp Izraela do Morza Czerwonego. Izrael dwukrotnie zajął wyspy w 1956 i 1982 r., jednak również dwa razy zwracał je Egiptowi.

Decyzja egipskiego prezydenta zapadła w wyniku niejawnych negocjacji i została podana do publicznej wiadomości z okazji kwietniowej wizyty saudyjskiego króla Salmana w Kairze. W zamian za wyspy saudyjski władca obiecał Egiptowi inwestycje warte wiele milionów dolarów. Do głosu protestu dołączyło się także Bractwo Muzułmańskie oświadczając, że „nie może być kompromisu co do jakiegokolwiek skrawka ziemi egipskiej”. Z kolei osoby o lewicowych poglądach uważają zmwę między Kairem i Rijadem za zdradę wobec słynnego i otaczanego powszechnym szacunkiem prezydenta Dżamala Abdel Nasera (zm. 1970), który uznawał wyspy za szczególnie ważne dla państwa.

W dniach poprzedzających zapowiadane protesty władze

ostrzegali przed angażowaniem się w nich obywateli. Głos zabrał osobiście prezydent Abd al-Fattah as-Sisi, zarzucając organizatorom działanie na szkodę bezpieczeństwa i stabilizacji kraju. Z kolei minister spraw wewnętrznych Madżid Abd al-Ghaffar zapowiedział, że siły bezpieczeństwa użyją wszelkich środków dla zapewnienia porządku publicznego.

Konsekwencją były masowe aresztowania uczestników manifestacji, a następnie procesy sądowe. Oświadczenie wydane wspólnie przez kilka organizacji pozarządowych stwierdza, że niektóre osoby zostały aresztowane w kawiarniach, własnych domach, na stacjach metra, a niektóre z nich w ogóle nie brały udziału w protestach. Jak twierdzi Muchtar Munir ze Stowarzyszenia na rzecz Wolności Myśli i Wypowiedzi, wśród ostatnio osądzonych większość stanowią młodzi ludzie między 20 a 25 rokiem życia.

Autorstwo: BKJ

Źródło: Strajk.eu